



POŚŁANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

ISSN 1730-3230

teresasiedlce.pl  Parafia pw. św. Teresy

Grudzień **nr 10** (269) 2021

Narodził się

BY KOCHAĆ

Bóg wszedł w historię świata
przez narodziny Jezusa Chrystusa.
Betlejemską stajenką tej nocy stała się
najważniejszym miejscem świata.

S. **3** Ewa
Adaszewska
Bóg się rodzi?

S. **4** Marta Majek
Trzy słowa

S. **6** o. Krzysztof
Pabian
Rolety

S. **7** Elżbieta
Ługowska
Uważaj



Bóg się rodzi!

Święta Bożego Narodzenia są niezwykłym czasem. Pokazują głęboką czułość Boga, w której dba o człowieka. Pośród mroków historii świata Bóg daje człowiekowi światło nadziei – swojego Syna Jezusa Chrystusa. W nim wypełniły się proroctwa narodzin Mesjasza, który ma przyjść, aby pojednać człowieka z Bogiem. Stwórca z niezwykłą mądrością wy-

pełnia swój plan przychodząc jako małe, bezbronne dziecko. Wydaje się, że tylko tak jesteśmy w stanie przyjąć tę Bożą interwencję prowadzącą ku naszemu zbawieniu.

Obecny numer jest świadectwem wyjątkowego czasu przygotowania do Bożego Narodzenia – rekolekcji, rorat, spowiedzi przedświątecznych, wielu akcji charytatywnych ukierunkowanych na pomoc potrzebującym. Dziękujemy za to świadectwo. Staraliśmy się udokumentować to wielkie dobro, które się wydarzyło w naszej

wspólnocie. W tym numerze chcielibyśmy jednak położyć akcent na przyjęcie Jezusa do swojego życia i wejścia w relację z nim pozwalającą na to, by poprowadził nas.

W imieniu duszpasterzy chciałbym Ci złożyć najserdeczniejsze życzenia na czas świętowania narodzin Jezusa. Niech dobry Bóg dotknie Twojego serca, dając mu żywą wiarę, głęboką nadzieję i żarliwą miłość.

Błażej Mielcarek OMI
opiekun redakcji „Pocztówka św. Teresy”

*Drodzy Parafianie i Czytelnicy, życzymy Wam,
aby Święta Narodzenia Pańskiego,
były dla Was czasem łaski.
Niech Ten, który narodzi się
w tę cichą wigilijną noc będzie Światłem,
które oświeci mroki Waszego życia.
Niech pokora Boga, który stał się dzieckiem,
dodaje Wam odwagi do codziennego
podejmowania swojego krzyża.
Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
życzy redakcja
„Pocztówka św. Teresy”*

*Ojcie Jarostawie
w Dniu Imienin, życzymy Ci
abyś był zawsze pomocą i wsparciem
dla szukających Boga.
Niech w Twojej postudze otacza
i umacnia Cię swoją opieką,
Maryja Niepokalana.
Redakcja „Pocztówka św. Teresy”*



FOTO PIXABAY.COM/FALCO

Bóg się rodzi?

„Przygotujcie drogę Panu,
prostujcie ścieżki Jego...” (Łk 3,4)



Święta to czas, kiedy spotykamy się z osobami, które kochamy, a przynajmniej lubimy. Szykujemy wtedy dom na ich przyjazd. Sprzątamy, chcemy aby było pięknie, wyjątkowo. Robimy specjalne dekoracje. Szykujemy najlepsze potrawy. Chcemy, aby była dobra atmosfera. A gdy już się doczekamy i upragnione osoby są z nami, to staramy się, aby było miło. Nie kłócimy się, odzywamy się jakby uprzejmie, zachowujemy się jakby grzecznie, bo pamiętamy przecież, że nie jesteśmy sami, ktoś jest obok nas. A jaki mamy stosunek do przyjścia Jezusa? Do wpuszczenia Go do naszego domu, do naszego serca. Czy też pamiętamy, że jest z nami cały czas, czy tylko gościmy Go w naszym życiu przez dwa dni Bożego Narodzenia. Czy tylko, jak w słowach popularnej piosenki świątecznej: „Jest taki dzień, tylko jeden w całym roku..., ...kiedy milkną wszystkie spory...”. Nie jest łatwo żyć z Jezusem cały czas, bo przecież wiedząc, że On jest tuż obok nie wypada robić różnych rzeczy, na które sobie w chwilach słabości pozwalamy. Jednocześnie jednak bardzo pragniemy, aby był z nami, bo

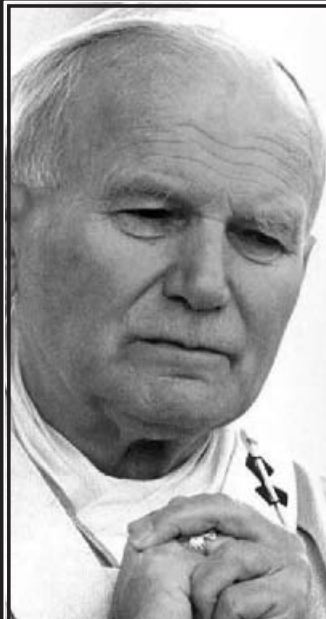
tylko On może pomóc nam żyć wśród trudów, z jakimi się borykamy.

Czas Adwentu to trwający niecałe 4 tygodnie czas oczekiwania, ale przecież całe nasze życie, to oczekiwanie na spotkanie z Bogiem. Mamy nadzieję, że dobrze przygotujemy się na to spotkanie. I właśnie co roku dostajemy Adwent jako czas mobilizacji i przypominania, do czego my się szykujemy. Słowo, często powtarzane podczas Adwentu to „Czuwajcie!”. Cóż to dla nas oznacza? Czuwać to znaczy mieć oczy otwar-

te, uważnie patrzeć na rzeczywistość. Bo Bóg przychodzi w naszej rzeczywistości poprzez wydarzenia naszego życia. Możemy znać różne cuda, które wydarzyły się w życiu innych ludzi (uzdrowienia, przemiany), ale tylko kiedy zobaczymy działanie Boga w naszej rzeczywistości, dotyczące naszej osoby, to to doświadczenie jest w stanie zmienić nas i utwierdzić w wierze. Jednak żeby zauważyć te znaki musimy być czujni. Bóg nie przychodzi w wichrze tylko, jak mówi Pismo, w delikatnym podmuchu wiatru. Czasami te Boże interwencje to są drobiazgi, które mogą nam umknąć, jeżeli nie czuwamy. Trzeba nam wykorzystać każdy moment, kiedy Bóg do nas mówi, zauważyć to, bo może się okazać, że to nie będzie kolejny adwent i kolejne święta, według zasady: „Święta, święta i po świętach.”, ale czas, który zapamiętasz na zawsze. Bo to będzie czas, kiedy spotkasz Boga. Ci, którzy spotkali Boga żywego nie mogą już żyć w stary sposób. To spotkanie zmienia wszystko. Szaweł, kiedy spotkał Jezusa, stał się Pawłem, Jakub stał się Izraelem... To są postaci ze Starego Testamentu, mamy przecież jednak świadków dzisiaj, którzy spotkawszy Boga żywego zmienili swoje życie i krzyczą wręcz, mówiąc swoje świadectwo.

Bo kiedy Bóg naprawdę się rodzi w Twoim życiu, nie możesz już żyć w stary sposób, nie możesz już niczego szukać i miotać się w poszukiwaniu szczęścia na ziemi. Otrzymujesz już tę „wodę żywą”, która powoduje, że nie jesteś spragniony. Odnajdujesz już tę drogocenną perłę. Jak to się mówi w naszej wspólnocie Neokatechumenalnej: Odwagi, bracia!

Ewa Adaszewska



MYŚLI ŚW. JANA PAWŁA II

„Bez Boga człowiek nie może w pełni odnaleźć ani samego siebie, ani prawdziwego szczęścia. Bez Boga człowiek działa wręcz przeciw samemu sobie, nie potrafi bowiem zbudować ładu społecznego, który należycie respektuje podstawowe prawa człowieka i zasady cywilizowanego współżycia.”

św. Jan Paweł II



FOTO PIXABAY.COM/BESSI

Trzy słowa

Znamy je od dziecka lecz nie zawsze stosujemy.



Dzieci w wieku przedszkolnym od samego początku uczone są używania trzech słów – często przedstawiane są jako „magiczne”. To słowa: dziękuję, przepraszam i pro-

szę. Powinny one znajdować się w repertuarze każdego człowieka. Ich częste używanie pomaga nam w relacjach z innymi ludźmi. Jednocześnie mogą one wyrażać naszą postawę życiową. Mogą nam również pomagać w relacji z Panem Bogiem i w radosnym życiu.

DZIEKUJĘ

– postawa wdzięczności

Wiele razy słyszałam, że sportem narodowym Polaków jest narzekanie. Podczas różnych spotkań łatwo jest nam narzekać na wszystko: „że noszą maseczki – że nie noszą masieczek – że się szczepią – że się nie szczepią – że nie ma pieniędzy – że wydają za dużo – że zdrowie nie dopisuje – że pogoda nie taka – że zły jest mąż/żona/teściowa/dzieci – że niesprawiedliwy/niedoceniający szef...” itd. Do narzekania powód zawsze się znajdzie. Rzadko uświadamiamy sobie, że skupienie się na tym co złego nas spotyka, zamyka nas na dostrzeganie dobra w naszym życiu.

Św. Paweł w Liście do Efezjan zachęcał: „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu

Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!” (Ef5,20). W innych listach podkreślał, że dziękuję za innych ludzi, braci w wierze przy każdej modlitwie (por. np.: Flp1,3-4; Kol 1,3; Kol 1,12; 1Tes 5,2).

Trzy proste słowa,
ale jakże pełne treści.

Towarzysząc nam codziennie,
mogą ułatwiać kontakt
z drugim człowiekiem.

Postawa wdzięczności jest wpisana w bycie chrześcijaninem. Sam Pan Jezus przy wskrzeszeniu Łazarza uczył dziękowania Bogu za wszystko, za to, że On wysłuchuje naszych prośb (por. J 11, 41-42). Nasz Zbawiciel podkreślał też, jak ważna jest postawa wdzięczności: pochwalił Samarytanina – jedynego z dziesięciu uzdrowionych trędowatych, który wrócił i dziękował Bogu (por. Łk 17, 11-19).

PRZEPRASZAM

– postawa miłosierdzia

Dostrzeganie dobra, które daje nam Bóg poprzez wydarzenia i ludzi, którzy nas spotykają otwiera nas na prawdę o nas samych, również o naszej grzesznej naturze. Kiedy uwierzemy, że Bóg nas kocha, łatwiej jest nam stanąć w prawdzie przed Nim i przed sobą. Gdybyśmy nie wierzyli w Jego miłość, świadomość własnej grzeszności mogłaby doprowadzić

nas do śmierci duchowej i fizycznej. Uprzymiśnienie sobie, że Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia (por. Ez 18, 21-23) pomaga przyznać się do swoich win przed Nim, a potem przed drugim człowiekiem. Kiedyś usłyszałam, że osoba, która nie umie przepraszać ma często źle ukształtowane sumienie i nosi w sobie nieprawdziwy obraz Boga. Nie potrafi ona spojrzeć na siebie oczami Stwórcy i uwierzyć w Jego Miłość, dlatego nie przyznaje się do swoich upadków i złego postępowania, a w konsekwencji – nie przeprasza. Uprzymiśnienie sobie własnej niegodziwości bez wiary w Bożą miłość jest niszcząca, z wiarą w miłosierdzie Boże – pomaga nam się zmienić. Pan Bóg sam nas o tym zapewnia: „Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występnego - wyrocznia Pana Boga - a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?” (Ez 18, 23), „Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci - wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie” (Ez 18, 32).

PROSZĘ – postawa uświadomionych pragnień

Proszę, wiąże się ze słowem pragnę. Żeby poprosić trzeba najpierw uświadomić sobie, czego chcemy, a żeby wiedzieć, czego chcemy, trzeba najpierw wiedzieć, co nami kieruje. W odkryciu tej prawdy pomaga wyszukanie sytuacji, gdy Bóg działa w naszym życiu. Zauważenie Jego stałej obecności pomaga nam dostrzec nasze możliwości i ograniczenia. Daje nam okazję do rozróżnienia spraw zależnych i niezależnych od nas, skutkuje lepszym poznaniem siebie i uświadomieniem sobie, czym się kierujemy w życiu.

Zwykle człowiek chce „więcej” i „bardziej”: goni za większym mieszkaniem, lepszym samochodem, wyższym stanowiskiem, chce być bardziej szanowany, doceniany, chwalony... Zdarza się, że pragnie więcej pomagać, lepiej służyć innym. Te pragnienia są wyrazem tęsknoty za nieskończonością, pełnią, którą może dać tylko Bóg. „Niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” – pisał św. Augustyn. Nie każdy jednak uświadamia sobie, że jego pragnienia może zaspokoić jedynie Bóg. Kiedy swoje aspiracje ograniczymy tylko do posiadania (pieniądze, stanowisko, władza) lub doraźnej przyjemności, nigdy nie będziemy szczęśliwi. Bo pieniądze zawsze będzie za mało, a szukanie chwilowego, łatwo zdobytego szczęścia nigdy nie zaspokoi i prowadzi do uzależnienia. Ks. M. Drzewiecki pisał: „Konsekwencją każdego zawężenia i zniekształcenia pragnień jest coraz większe rozczerowanie, cierpie-

nie i utrata wolności na skutek popadania w różne formy uzależnień. Człowiek uzależniony cierpi zawsze. Najpierw cierpi dlatego, że nie zdobył jeszcze rzeczy, od której się uzależnił. Sądzi bowiem, że zdobycie tejże rzeczy przyniesie mu upragnione szczęście. Następnie cierpi dlatego, że tę rzecz już... zdobył. Przekonuje się bowiem wtedy, że nadal nie jest szczęśliwy."

Poznanie i przyznanie się do swoich pragnień pomaga nam je uporządkować i ułatwia ich realizację. Pomaga ustalić

pierwszeństwo jednych pragnień przed innymi. Dzięki temu możemy uświadomić sobie, co jest ważne i podstawowe, a co jedynie drugorzędne i nie wystarczy do szczęścia. „Porządkowanie pragnień podobne jest do górskiej wspinaczki ku najważniejszym pragnieniom i aspiracjom. Ze szczytu można spojrzeć w dół, by dostrzec poszczególne grupy i rodzaje pragnień oraz by przydzielić im właściwe miejsce w hierarchii aspiracji.” (ks. M. Drzewiecki). Ta świadomość ułatwia nam proszenie Boga o to, co najważniej-

sze. Pomaga też w zwróceniu się do innych o pomoc: skoro wiemy, że to o co prosimy jest ważne i nie jest błahostką, łatwiej nam o to poprosić.

„DZIĘKUJĘ – PRZEPRASZAM – PROSZĘ” – trzy proste słowa, a jednocześnie jak pełne treści. Towarzyszą nam codziennie. Mogą nam tylko uprzyjemniać kontakty z innymi ludźmi, mogą też skłonić do głębszej refleksji nad naszą relacją z Bogiem, innym człowiekiem i samym sobą. To od nas zależy, co wybieremy.

Marta Majek

Za rękę przez życie

Gdy otrzymujesz pomocną dłoń
– nie odrzucaj jej.



Moim pierwszym samochodem był 10-letni Peugeot 206. Jak dla mnie – caczuszko. Niestety w pierwszych miesiącach naszej znajomości Pepe miewał fochy – potrafił ni z tego ni z owego po prostu nie odpalić. I rób se właścicieli co chcesz, on nie pojeździe. I tak pewnego dnia, kiedy Pepe był głodny podjechaliśmy na stację paliw. Kochająca właścicielka zadbała o szamę najwyższej jakości i za-tankowała do pełna. Pewna, że Pepe zadowolony z wyżerki grzecznie odjedzie, przekręca kluczyk w stacyjce a tu.... nic.... Nie pomogły żadne „kochanie, nie rób mi tego”, „skarbie, nie teraz” ani „i czego znów się fochasz?”. Samochód stał jak zaczarowany.

Zrezygnowana wygramoliłam się z auta i próbuję ruszyć moje kochane 1,5 tony, by zwolnić dystrybutor. Dookoła ludzie – pracownicy i klienci stacji, przechodnie. Ale widocznie to nic nadzwyczajnego, kiedy kobieta sama pcha samochód, bo jakoś nikt nie kwapił się, by mi pomóc. Zdenerwowana wysiłkiem myślę sobie „Nieee, spoko, dziękuję. Poradzę sobie sama. Co to tam dla mnie...” I w tym momencie czuję jak samochód sam jedzie do przodu. Zdziwiona odwracam głowę, a tam przystojny (ok., nie pamiętam już) młodzieniec z uśmiechem pyta: „Pomóc?”.



FOTO PIXABAY.COM/JCLK8888

Całe nasze życie ktoś prowadzi nas za rękę

Kiedy dziecko uczy się chodzić, rodzice trzymają je, by zminimalizować ilość upadków, zanim berbecz stabilnie stanie na własnych nogach. Gdy mały trochę podrośnie, łapiemy takiego delikwenta za rączkę przy każdym przechodzeniu przez ulicę, by mieć pewność, że bezpiecznie dotrze na drugą stronę. Za rękę prowadzimy na pierwsze zajęcia do przedszkola czy szkoły. Nastolatkom podajemy niewidzialną już dłoń, pomagając w wyborze własnej ścieżki życiowej. Za rękę chodzą zakochane pary, manifestując swoje uczucie wszystkim dookoła. Za rękę też łapiemy chorego, by wiedział, że w swoim cierpieniu nie jest sam. Za rękę (tudzież pod rękę) pro-

wadzimy żółtym tempem osobę starszą, której nogi powoli odmawiają posłuszeństwa...

Bywają jednak buntownicy: dzieciaczki, które krzycząc „Ja siam!” wyrwają się z uścisku dorosłego i biegną do przodu nie oglądając się za siebie; nastolatki, którzy uważają, że wiedzą wszystko najlepiej i nikt ich nie rozumie; każdy, kto w jakiś sposób zbłądził, ale nie przyznaje się sam przed sobą, że ma problem...

Anielska misja

Tak samo za rękę przez całe życie prowadzi nas Jezus. Jako Boski wysłannik narodził się jako człowiek, by jako Bóg zginąć w imieniu każdego z nas, a następnie wspólnie przekroczyć bramy nieba. Dziś Jego aniołowie przeprowadzają nas przez ulicę, wskazują drogę, gdy zbłądzisz, pocieszają, gdy zwątpisz. Moim aniołem był ów młodzieniec, który pomógł mi przepchnąć Pepe w bezpieczne miejsce. Jakiś czas temu to ja byłam aniołem, pomagając panu na wózku dostać się do kościoła na nabożeństwo.

Pan codziennie zsyła ci anioły lub Ciebie wysyła z „anielską misją”. Nie bądź buntownikiem. Nie odrzucaj Jego ręki.

Agata Leszczyńska

W moim sercu zawsze trwaj

*Dopomóż grzech wypalić
miłości Twojej żarem
w całości, bezpowrotnie,
bym w sercu świt odtwarzał.
Dopomóż, bym przez miłość,
nadzieję, żal i wiarę
nie tracił Ciebie z serca
nawet przy wrogich twarzach.*

Stefan Todorski

Rolety



Podnosisz je co dzień, by potem wieczorem opuścić. Podnosisz, by wypuścić do mieszkania promienie słońca, światło... Opuścisz, gdy szykujesz się, po całym dniu pracy, do nocnego spoczynku. A co pomiędzy? Życie... w miłości, radości, smutku, strachu...

Łatwiej mają ci, którzy żyją nauką Jezusa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Z drugiej strony, zachwycając się książkami Thomasa Mertona, natrafiłem na taki tekst: „Człowiek, który zginął

z ręki jednego wroga, jest tak samo martwy jak ten, którego zabiła cała armia. Jeśli wykazujesz skłonność do jakiegoś śmiertelnego grzechu, żyjesz w śmierci, nawet jeśli wydaje się, że możesz poszczycić się wszelkimi innymi cnotami” (Nowe ziarna kontemplacji, s. 223).

Podnosisz rolety – otwiera ci się okno na świat. Widzisz przez nie innych ludzi, drzewa, niebo. Obyś dostrzegł przez nie ich Stwórcę. Obyś dostrzegł człowieka żyjącego obok, z jego troskami, zmartwieniami, smutkami, bo „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.” (1J 4,20).

Kilka tygodni temu otrzymałem pocztą od anonimowej osoby „certyfikat” DZIEŁA DUCHOWEJ ADOPCJI KA-

PLANÓW. Ktoś podjął się za mnie modlić, pościć i cierpieć. W naszej parafii jest też duża grupa osób, która modli się za kapłanów.

Ks. Franciszek Grudniok napisał: „Kapłan to człowiek, w którym ludzie chcą się spotkać z Bogiem, dojrzeć w nim, choćby przez szparę – cień Boga (...). Istotna misja kapłana to właśnie ta: oddychać Bogiem, należeć do Boga, żyć Nim po to, by Go przekazywać światu, po to, by tchnąć świętość Boga w nieświąty świat” (Życie kapłaństwem s. 37n).

Twoje czyste serce – to najpiękniejszy dar dla Boga. Kiedyś Pan Bóg podniesie rolety z twoich oczu. Co zobaczysz?

Wszystkim Parafianom i Gościom, na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, życzę szczęścia, świętości, a więc nieba.

o. Krzysztof Pabian OMI

Dwie misje

Wspieramy pracę misyjną
w kameruńskim buszu.



Wieniec adwentowy jest symbolem rodziny oczekującej i przygotowującej się na godne spotkanie z Jezusem w Betlejem i w dniu Jego powtórnego przyjścia na ziemię. Zapalanie świec jest symbolem światłości, jaką nazwał się sam Jezus: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12)

Pierwsza niedziela Adwentu kolejny już raz stała się okazją do promowania dzieł misyjnych prowadzonych w Kamerunie przez Siostry Służebniczki Maryi Niepokalanej. Członkowie Stowarzyszenia Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego, jak w latach ubiegłych tak i w tym roku, rozprowadzali wśród parafian własnoręcznie wykonane wieńce adwentowe wraz z krótkim tekstem opisującym symbolikę czterech świec adwentowych oraz informację o celu prowadzonej przy tej okazji zbiórki pieniężnej czyli wsparciu misji w Kamerunie, gdzie siostry budują ośrodek zdrowia i studnię głębinową. Już od prawie 50 lat siostry poświęcają swoje siły dla osób potrzebujących w Afry-

ce. Jako Rodzina Edmundowa czujemy się związani z dziełami prowadzonymi przez nasze siostry i staramy się wspierać je przy każdej okazji. Od wielu tygodni szykowaliśmy się do wspólnego wykonywania wieńców adwentowych. Wykonaliśmy setki kokardek, zakupiliśmy tyleż samo świec. Towarzyszyło temu cięcie drewnianych podstaw, zbieranie niezliczonej ilości szyszek, orzechów, żółte-



dzi, kasztanów i zielonych gałązek. Zużyliśmy kilogramy kleju do pistoletów termicznych i poświęciliśmy wiele godzin mozolnej pracy w gronie bliskich sobie osób. Efekt był imponujący – 160 wieńców adwentowych, jedynych w swoim rodzaju i niepowtarzalnych. Nie ma dwóch identycznych, ale wszystkie wykonano w jednym celu – zgromadzić rodzinę przy świetle adwentowych świec na wspólną niedzielą modlitwę adwentowego oczekiwania na narodzenie Zbawiciela. Jako Rodzina Edmundowa, zgodnie z charyzmatami bł. Edmunda Bojanowskiego stawiamy sobie za cel promowanie rodziny jako fundamentu, na którym budować należy chrześcijańską przyszłość naszych dzieci. Przy okazji wszyscy, zarówno parafianie kupujący wieńce jak i my, którzy je wykonaliśmy, możemy czuć satysfakcję z przyłączenia się do osób wspierających pracę misyjną w kameruńskim buszu.

Drogi Czytelniku, najprawdopodobniej bierzesz ten numer „Posłańca św. Teresy” w okresie Bożego Narodzenia; może właśnie zapaliłeś ostatnią, czwartą świecę adwentowego wieńca. Czyniąc to możesz mieć satysfakcję, że masz swój wkład w dzieło misyjne i wsparłeś braci chrześcijan w krajach afrykańskich. Modląc się wspólnie z dziećmi dajesz im świadectwo swojej wiary i łączności z Kościołem powszechnym. Dzieci potrzebują naszego świadectwa. Bądźmy więc silni światłem Chrystusa.

Błogosławiony Edmundzie Bojanowski, módl się za nami.

Bogdan Kozioł

Istota Świąt Bożego Narodzenia

„A słowo ciałem się stało
i mieszkało między nami”.



Ks. Stanisław Banach – uczeń ks. Jana Twardowskiego – w jednej z audycji radiowych przytoczył następujący wiersz: „Jezus z choinką przychodzi do ciebie chłopcze i dziewczynko”. Niezwykłą wymowę ma ten „miniaturowy” wierszyk. Wskazuje on, że istotą Świąt Bożego Narodzenia, którą powinniśmy zgłębiać, jest postać Jezusa i cel Jego przyjścia na świat. On bowiem narodził się po to, aby nas zbawić. A choinka, która pojawia się w tym błogostawionym, bożonarodzeniowym czasie, jest owocem tradycji zakorzenionej zarówno w naszej ojczyźnie, jak też w wielu innych krajach.

Przystrojone, żywe, zielone drzewko symbolizuje źródło nowego życia, którym jest Boży Syn. Wieszane na choince jabłka nawiązują do kuszenia Adama, a zapalane lampki (dawniej świece) obrazują światło Chrystusa, który przybył na oświecenie pogan. Narodzony w Betlejem Jezus przychodzi z miłości do ciebie, do mnie, do każdego z nas, niezależnie od płci, wieku, stanu posiadania, pozio-

mu wykształcenia, charakteru wykonywanej pracy. On już w momencie narodzin staje się Niezwykłym Dzieciątkiem, któremu składają pokłon Trzej Mędrcy ze Wschodu.

Jezus jest Królem, który, gdy nadejdzie czas wykonania Bożego planu zbawienia, założy koronę nie ze złota, lecz cierniową, aby cierpieć i umrzeć za nasze grzechy.



FOTO PIXABAY.COM/DREHKOPPI

Hanna Protasewicz

Uważaj

To słowo towarzyszyło mi od dzieciństwa.



Mój nieżyjący Tata miał w zwyczaju wymawiać to słowo do każdego, kto wychodził z naszego domu. Przede wszystkim kierował to do nas, dzieci, a później do naszych dzieci a swoich wnuków. I nie miało zupełnie znaczenia, ile lat mieliśmy.

Kiedy wychodziłam do szkoły oddalonej od domu ok. 4 km., kiedy szłam do szkoły średniej, kiedy urodziłam dzie-

ci, a nawet, kiedy pojawiła się pierwsza wnuczka, Tata zawsze ostrzegał: uważaj. Jakże to miało dla mnie znaczenie? Czulałam, że troszczy się o mnie, martwi, kocha i chce, abym była bezpieczna. Ponadto, że byliśmy już bardzo dorośli, to taki zwrot, aby uważać nie był dla nas zwrotem, który denerwował. Przyjmowaliśmy go jako życzenie, jako coś, co zawsze musi się pojawić, kiedy wychodziliśmy z domu.

Przypominałam sobie o tym słowie czytając Ewangelię św. Marka: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.” (Mk 13,33).

Bóg to taki dobry Tata, który troszczy się o nas bez względu na to, ile mamy lat i jacy jesteśmy. On nie kwalifikuje nas według tylko sobie znanego sposobu, choć nieraz pewnie tak myślimy i buntując się, zaczynamy żyć według swoich zasad. Bierzemy życie w swoje ręce, bo przecież nikt się o nas tak nie zatroszczy jak my sami...

A Bóg patrzy na nas, ciągle zapracowanych, śpieszących, znerwicowanych, przygnębionych i mówi: „Uważajcie...”, „Nie martwcie się o swoje życie, co będziecie jeść...”, „Nie troszczcie się więc zbyt...”.

Czy ufasz Słowu Jezusa, czy ten ostatni tydzień przed Świątami będzie inny, spokojniejszy niż zawsze?

Życzę ci radości z Narodzenia Pańskiego i pokoju w sercu!

Elżbieta Ługowska

Odwieziny duszpasterskie 2021/22

UWAGA: ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE ODBĘDĄ SIĘ TYLKO U RODZIN,
DO KTÓRYCH KAPŁAN ZOSTANIE ZAPROSZONY PO WYPEŁNIENIU FORMULARZA ZGŁOSZENIOWEGO.

FORMULARZE DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE PARAFII WWW.TERESASIEDLCE.PL ORAZ PRZY WYJŚCIU Z KOŚCIOŁA.

WTOREK – 28.12.2021 – GODZ. 9.30
Żelków Kolonia: Portowa, Lotnicza, Piaskowa, Stalowa, Polna, Platynowa
Żelków Kolonia: Swoboda (parzyste od początku), Żwirowa, Sadowa
Żelków Kolonia: Swoboda (nieparzyste od początku)
Żelków Kolonia: Swoboda (od końca)
ŚRODA – 29.12.2021 – GODZ. 9.30
Żelków Kolonia: Widok (od końca)
Żelków Kolonia: Widok (od końca)
Żelków Kolonia: Akacyjowa (od początku), Parkowa, Malinowa
Żelków Kolonia: Akacyjowa (od końca)
Żelków Kolonia: Przemysłowa, Dębowa, Miodowa, Kwiatowa, Wiśniowa (po stronie lewej od Akacyjowej)
CZWARTEK – 30.12.2021 – GODZ. 9.30
Żelków Kolonia: Siedlecka – parzyste (od początku), Krótka, Bursztynowa, Perłowa jeden dom
Żelków Kolonia: Siedlecka – nieparzyste (od początku)
Żelków Kolonia: Siedlecka (od obwodnicy), Jodłowa, Rubinowa
Żelków Kolonia: Siedlecka (od końca), Spokojna, Leśna
Jagodowa, Konwaliowa, Żurawinowa, Grzybowa (od końca do obwodnicy)
NIEDZIELA – 02.01.2022 – GODZ. 14.30
Niepodległości – blok nr 2 (kl. I, II, III)
Niepodległości – blok nr 2 (kl. VI, V, IV)
Niepodległości – blok nr 4 (kl. I, II, III)
Niepodległości – blok nr 6 (cały)
PONIEDZIAŁEK – 03.01.2022 – GODZ. 16.00
Niepodległości – blok nr 12 (kl. I, II, III, IV)
Niepodległości – blok nr 14 (kl. I, II, III)
Niepodległości – blok nr 16 (kl. I, II, III)
Niepodległości – blok nr 18 (kl. I, II, III)
WTOREK – 04.01.2022 – GODZ. 16.00
Leśna (od początku), Wilcza, Kalinowa
Wintera
Wrzosowa (od początku)
Obozowa (od końca), Krucza
Wspólna (1-32)
Vogla (od początku)

ŚRODA – 05.01.2022 – GODZ. 16.00
Unitów Podlaskich – blok nr 6 (kl. I, II, III, IV)
Unitów Podlaskich – blok nr 7
Unitów Podlaskich – blok nr 7a (kl. I, II)
Unitów Podlaskich – blok nr 10
Unitów Podlaskich blok nr 12
Unitów Podlaskich – bloki: nr 15 (kl. I, II), nr 13 (kl. I, II), nr 8 (od początku)
CZWARTEK – 06.01.2022 – GODZ. 14.30
Dzieci Zamojszczyzny (od początku)
Sosnowa (domki jednorodzinne), Dzieci Zamojszczyzny – blok nr 39
Borowikowa, Dzieci Zamojszczyzny
Podmiejska, Piwna, Kurkowa, Strzelecka
PIĄTEK – 07.01.2022 – godz. 16.00
Chmielna, Wędkarska, Rybacka
Chełmońskiego (od początku), Kosowska
Niepodległości – blok nr 10
Niepodległości – blok nr 10 a (cały)
SOBOTA – 08.01.2022 – GODZ. 9.30
Koszarowa blok nr 2 kl 1
Koszarowa blok nr 2 kl 2-4
Koszarowa blok nr 2 kl 5-6
Koszarowa blok nr 4 kl 1-4
Koszarowa blok nr 4 kl 5-6
Skrzyneckiego (domy jednorodzinne – od początku)
NIEDZIELA – 09.01.2022 – GODZ. 14.30
Unitów Podlaskich – blok nr 1 (kl. I, II)
Unitów Podlaskich – blok nr 2 (kl. I, II, III)
Unitów Podlaskich – blok nr 3
Unitów Podlaskich – blok nr 5 (kl. I, II)
Dzieci Zamojszczyzny – Wioska SOS
PONIEDZIAŁEK – 10.01.2022 – GODZ. 16.00
Partyzantów – 14 A
Partyzantów – 14 B
Partyzantów – 14 C
Partyzantów – 14 D
Partyzantów – 14 F
Partyzantów – 14 F

Roraty

Podobnie jak w roku ubiegłym dzieci mogły uczestniczyć w roratach od poniedziałku do piątku o godz. 16.45, dorośli zaś mieli swoje roraty o godz. 18.00 od poniedziałku do piątku, a w soboty o godz. 7.00

RED.



FOTO WALDEMAR STEFANIAK

Skupienie – „W drodze do Betlejem”

W dn. 26-27.11. br. dziewczynki ze scholi z naszej parafii oraz z parafii Matki Boże Nieustającej Pomocy w Pruszkowie, wzięły udział w skupieniu, które zostało zorganizowane w Warszawie przez SS.

Służebniczki NMP. Temat przewodni naszego spotkania to: „W drodze do Betlejem”, czyli jak przeżywać codzienność z Maryją, słuchając Słowa Bożego oraz rozważając je w codzienności. Eucharystię sprawował ks. Tadeusz Małachwiejczyk.

Warsztaty muzyczne poprowadziła p. Agata Mucha.

Opr. s. M. Ezechiela Szewczyk



FOTO S. ESTERA ANDRZEJEWSKA

Rekolekcje

W dniach od 12 do 15 grudnia w naszej parafii rekolekcje adwentowe prowadził o. Daniel Biedniak OMI. Hasłem tego-rocznych rekolekcji były słowa z Ewangelii św. Łukasza: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

RED.



FOTO WALDEMAR STEFANIAK

Działania Caritas

Święta Bożego Narodzenia, to czas, kiedy szczególnie staramy się otworzyć na potrzeby tych, którzy potrzebują naszego wsparcia i choć trochę wspomóc ich w przeżywaniu tych świąt.

Także nasza parafialna Caritas, jak co roku, włącza się we wszystkie akcje przedświąteczne. Już na początku grudnia braliśmy udział w zbiórkach żywności organizowanych w sklepach przez Bank Żywności i Caritas. Dzięki czynnym działaniom wolontariuszy z parafialnego KSM-u zebraliśmy 1530 kg żywności. Z tego zostaną przygotowane paczki świąteczne, a pozostałe produkty będziemy wydawać w następnych miesiącach, bo pomoc potrzebna jest nie tylko w święta. Dziękujemy parafianom za przygotowanie Toreb Miłosierdzia i tym rodzinom, które włączyły się w akcję „Rodzina – Rodzinie”. W naszym parafialnym sklepie rozprowadzamy świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” oraz opłatki.

Z całego serca dziękujemy wszystkim parafianom za wsparcie naszych działań, bo kupując świece wigilijne, wrzucając ofiarę do puszek podczas zbiórki przed kościołem, umożliwiamy nam prowadzenie dzieł miłosierdzia dla potrzebujących.

Życzymy, aby Święta Bożego Narodzenia oraz zbliżający się Nowy Rok 2022 przyniosły obfitość łask Bożej Dzieciny a serca napełniły pokojem i miłością.

*Prezes PZC
Lipka Krystyna*



POŚWIĘCENIE
opłatków



POŚWIĘCENIE
modlitewników



DZIEŃ SKUPIENIA
„W drodze do Betlejem”



ZBIÓRKA
ŻYWNOSCI







REKOLEKCJE

UROCZYSTOŚĆ *Niepokalanego Poczęcia*





IMIENINY
o. Błażeja



IMIENINY
s. Eligii





„Pacuszka dla maluszka”

W okresie Adwentu w Domu św. Eugeniusza została ustawiona choinka, na której zawisły kartonowe bombki z napisem „Pacuszka dla maluszka”.

Jest to świąteczna akcja, której adresatami są: domy dziecka, domy małego dziecka, domy samotnej matki oraz hospicja. Wystarczy wziąć bombkę z choinki i w zamian za nią przynieść i położyć pod choinką pacuszkę z artykułami higienicznymi, takimi jak: proszki i płyny do prania, kremy, szampony, oliwki, pieluchy, mydła. Zebrane produkty trafią również do mam w trudnej sytuacji życiowej czy mam oczekujących narodzin dzieciątka. W inicjatywę można włączyć się również przysyłając na konto Fundacji Małych Stópek darowiznę, która pozwoli sporządzić pacuszkę dla jednego maluszka. Zostało już niewiele dni, ale na pomoc, szczególnie tym najmniejszym, nigdy nie jest za późno.

RED.



FOTO MONIKA RESZKE

Szlachetna Paczka

W dniach 10-12 grudnia w salce przy Kościele św. Teresy swój magazyn mieli wolontariusze Szlachetnej Paczki rejonu siedleckiego. W tym roku grupa ponad 20 wolontariuszy odwiedziła blisko 60 rodzin. Dzięki uprzejmości wojska, udało się rozwieźć wszystkie paczki do najbardziej potrzebujących rodzin.

Monika Reszke



FOTO MONIKA RESZKE

Rekolekcje powołaniowe

W dniach 10-12 grudnia w naszym klasztorze odbyły się adwentowe dni skupienia dla młodzieży męskiej. Rekolekcje przeprowadził nasz były wikary – o. Jan Wlazły OMI, dyrektor sekretariatu powołań. W czasie tych dni w domu św. Eugeniusza zamieszkało 14 chłopaków, w tym 9 z naszej parafii. Ojciec dyrektor Jan pomagał przez Eucharystię, spowiedź, konferencje, budowanie wspólnoty i w odkrywaniu swojego powołania młodym uczestnikom. Ufamy, że był to błogosławiony czas dla niego i uczestników rekolekcji powołaniowych.

o. Bartosz Koślik OMI



FOTO O. JAN WLAZŁY OMI

WTOREK – 11.01.2022 – godz. 16.00
Partyzantów – 14 E
Partyzantów – 14 G
Garwolińska – parzyste (od końca)
Garwolińska – nieparzyste (od końca)
Żeglarska – blok nr 4 (kl. I, II, III)
Żeglarska – blok nr 6 (kl. I, II, III)
ŚRODA – 12.01.2022 – godz. 16.00
Gajowa (od początku), Poziomkowa
Gajowa (od końca), Borówkowa,
Ceglana – nieparzyste (od początku)
Ceglana – parzyste (od początku), nieparzyste (od końca)
Leśna 96, 90,84, 67A; Grzybowa 13, Grzybowa (14, 31, 35), Motocyklowa
Domanicka (od początku)
CZWARTEK – 13.01.2022 – GODZ. 16.00
Wodniaków – blok nr 2 (cały)
Wodniaków – blok nr 4 (kl. I, II)
Wodniaków – blok nr 5
Wodniaków – blok nr 6
Wodniaków – blok nr 7 (kl. I, II, III, IV)
Wodniaków – blok nr 8
PIĄTEK – 14.01.2022 – GODZ. 16.00
Niepodległości – blok nr 20 (kl. I, II, III, IV)
Niepodległości – blok nr 22 (kl. I, II, III, IV)
Artyleryjska – 9A i 9B i 9C
Partyzantów – parzyste i nieparzyste – domy jednorodzinne (od początku)
SOBOTA – 15.01.2022 – GODZ. 9.30
Romanówka – blok nr 1 (kl. I, II, III, IV)
Romanówka – blok nr 1a (kl. I, II)
Romanówka – blok nr 3 (kl. I, II, III, IV)
Romanówka – blok nr 7 (cały)
NIEDZIELA – 16.01.2022 – GODZ. 14.30
Romanówka – blok nr 17 (od początku)
Romanówka – blok nr 9 (kl. I, II)
Romanówka – blok nr 11 (kl. I, II)
Romanówka – blok nr 11 (kl. IV, III)
PONIEDZIAŁEK – 17.01.2022 – GODZ. 16.00
Romanówka – blok nr 13 (cały)
Romanówka – blok nr 15 (kl. I, II)

Romanówka – blok 15 (kl. III, IV)
Romanówka – blok nr 19
WTOREK – 18.01.2022 – godz. 16.00
Gen. St. Maczka – blok nr 12 (1-58)
Gen. St. Maczka – blok nr 12 powyżej numeru 58
Sowińskiego – domy jednorodzinne (od początku)
Koszarowa (domy jednorodzinne) od początku oraz Łowcza
ŚRODA 19.01.2022 – GODZ. 16.00
Niepodległości - blok nr 8 (kl. I, II, III)
Myśliwska
Benedyktowicza, Maciągowej (od końca)
Sosnowa – blok nr 5 (kl. I, II); blok nr 7 (kl. I, II)
CZWARTEK – 20.01.2022 – GODZ. 16.00
Unitów Podlaskich – blok nr 11 (I-VI)
Unitów Podlaskich – blok nr 11 (kl. IX, VIII, VII)
Unitów Podlaskich – blok nr 14 (kl. I, II, III, IV, V)
Unitów Podlaskich – blok nr 14 (kl. VI, VII)
PIĄTEK – 21.01.2022 – GODZ. 16.00
Rytla 26 i 28
Rytla 11 (od początku)
Artyleryjska (od końca)
Romanówka – domy jednorodzinne (od końca)
SOBOTA – 22.01.2022 – GODZ. 9.30
Chłopickiego, Dwernickiego
Łukasińskiego (od początku), Kryłowa, Makuszyńskiego
Bucholca (od końca)
Sowińskiego – blok nr 40 (kl. I, II, III, IV)
NIEDZIELA – 23.01.2022 – GODZ. 14.30
Gen. St. Maczka – blok nr 10 (1-79)
Gen. St. Maczka – blok nr 10 (80-114)
Gen. St. Maczka – blok nr 10 (115-154)
Rutkowskiego, Unitów Podlaskich – domy jednorodzinne
Bitwy Warszawskiej oraz Rodziny, które wprowadziły się do naszej parafii
PONIEDZIAŁEK – 24.01.2022 – GODZ. 16.00
Kosowska – bloki (3,5)
Kosowska – bloki (7,9)
SOBOTA – 29.01.2022 – GODZ. 9.30 – KOLĘDA DODATKOWA
NIEDZIELA – 30.01.2022 – GODZ. 14.30 – KOLĘDA DODATKOWA



Ta „biedna Leonia”

„Nadzieja sprawia, że rośnie miłość,
a miłość sprawia, że rośnie nadzieja”.

św. Alfons



Świętość w mieszczańskim domu

Thomas Merton, amerykański zakonnik - trapaista, ksiądz i autor wielu niezwykłych dzieł, w tym rewelacyjnej autobiografii będącej zapisem jego drogi do nawrócenia i powołania, zatytułowanej „Siedmiopiętrowa góra”, tak pisał o swoim spotkaniu ze świętą Teresą z Lisieux: „Wielkim darem otrzymanym w porządku łaski (...) stało się dla mnie odkrycie, że mała Tereska była naprawdę świętą, a nie tylko niemą, pobożną laleczką według wyobrażeń sentymentalnych starych kobiet. I była nie tylko świętą, ale wielką świętą, jedną z największych – wprost na olbrzymią miarę.”

To odkrycie określił mianem „jednego z najgłębszych i najbardziej zbawienianych upokorzeń” swojego życia. Dlaczego tak nim wstrząsnęła świętość Teresy?

Pisze „(...) co mnie wprawiło w zdumienie, to pojawienie się tej świętej właśnie w zatęchłej, pluszowej, przetałdowanej i wygodnej brzydocie i przeciętności mieszczańskiej (...) Jedyną rzeczą, jaka dla łaski wydawała mi się prawie niemożliwa, to przebicie się przez tę

grubą elastyczną skórę burżuazjskiego filisterstwa i zawładnięcie pod tą powłoką duszą nieśmiertelną w celu zrobienia z niej czegoś wielkiej miary. Myślałem, że w najlepszym razie ludzie tego rodzaju mogą stać się nieszkodliwymi nudziarzami – ale wielkimi świętymi? Przenigdy!”

A jednak, jak pisała inna święta Teresa, zwana „Wielką” Teresą z Avili, „Bóg jest obecny nawet pośród garnków”. Jego łaska przebija każdą „skórę”, wzbudzając świętych w każdej epoce i z każdej warstwy społecznej. Bóg daje hojnie, ponad oczekiwania.

Dominique Menvielle w swojej książce „Leonie Martin. Niepokorna siostra małej Tereski” pisze o takim właśnie hojnym „obdarowaniu” pewnej rodziny.

„Zwyczajna” francuska rodzina

Dziewczyna o imieniu Zelia poznała kiedyś młodego mężczyznę, Ludwika. Zakochali się w sobie i trzy miesiące później byli już po ślubie.

Na pozór zwykła historia, ale ... Oboje, Zelia Guerini i Ludwik Martin, mieli ambitne plany na życie - chcieli zostać świętymi. Oboje pragnęli wstąpić do zakonów. Dla obojga najważniejszą życiową dewizą była służba Bogu. Swoje spotkanie odczytali jako znak, że ich powołaniem jest

życie w małżeństwie i rodzinie, i uznali, że to ma być ich droga do świętości.

Ludwik był zegarmistrzem, jubilerem i kupcem. Zelia prowadziła zakład zajmujący się wyrobem koronek. Po zamążpójściu nie przestała pracować. Pracowała również, kiedy niemal rok po roku urodziła dziewięcioro dzieci, z których czworo zmarło we wczesnym dzieciństwie. Pozostało pięć córek. Najmłodsza była Tereska.

Panny Martin: Maria, Paulina, Cecylia i Teresa, od dzieciństwa wyróżniały się miłym usposobieniem. Świetnie się uczyły, przejawiały liczne zdolności, miały nienaganne maniery i ujmującą powierchowność, były również niezwykle pobożne. Wszystkie cztery zostały zakonnicami – karmelitankami. Teresa wstąpiła do zakonu w wieku zaledwie piętnastu lat. Zgodę na to musiał wyrazić sam papież.

Cztery panny Martin – choć zdarzały im się drobne „potknięcia” – wydają się niemal idealne. Z piątą jest pewien problem.

Malutka i słaba

Leonie przyszła na świat w 1863 r., dziesięć lat przed Teresą. Urodziła się małą i słabą, i od początku miała poważne problemy zdrowotne. Przez kilkanaście pierwszych miesięcy życia stale obawiano się, że umrze: nieustannie jęczała i miała drgawki z bólu, nieżył jelit, koklusz i niekończący się kaszel, później dołączyła się ropna egzema.

W ciągu kilku pierwszych lat życia przeżywa liczne bolesne straty: dwie starsze siostry wyjeżdżają na pensję, mama rodzi kolejne dzieci, które – oddawane do wykarmienia do mamki – w przeciągu kilku miesięcy umierają. Mała Leonie zachowuje się „niesforownie” – tak oceniają ją matka, ciotka – zakonnica i pozostali członkowie rodziny. Jest uparta i krzykoma, wymusza to, czego chce. Nauka przychodzi jej z trudem – do końca życia niezbyt dobrze liczy, nigdy nie nauczy się też pisać bez błędów ortograficznych. Rodzice podejmują próby wystąpienia Leonie na pensję, jednak bez powodzenia. Zakonnice prowadzące szkołę nie dają sobie z nią rady i po krótkim czasie odsyłają do domu.

Zelia, pisząc o niej w listach, używa określenia „biedna Leonie”. Maria, najstarsza siostra, pisze: „(...) nikt nie mógł sobie z nią poradzić. Była posłuszna jedynie wtedy, kiedy się bała. Nie potrafiła wytrwać w żadnej sprawie.”

W pewnym sensie obydwie mają rację.

Siostrzane wsparcie

Rodzinny dom państwa Martinów z biegiem lat pustoszeje. Pierwsza odchodzi Zelia – umiera na raka, kiedy najmłodsza Tereska ma zaledwie trzy lata.

Naturalną kolejną rzeczą dom opuszczają dziewczęta: Paulina, Maria i Teresa wstępują kolejno do karmelitanek. W 1894 r. dołącza do nich Celina.

W tym okresie Leonia przeżywa trudne chwile. Również i ona czuje powołanie do życia zakonnego. Próbuje je realizować – wstępuje do klarysek i odchodzi po dwóch miesiącach. Po kilku latach, podczas których zajmuje się poważnie chorym ojcem, jeszcze dwukrotnie podejmuje próby podjęcia życia zakonnego, tym razem u wizytek. Bez powodzenia.

Daje o sobie znać „brak wytrwałości”, o którym pisała Maria. Leonia bardzo męczy się sama ze sobą – czuje, że ma powołanie, ale nie może w nim wytrwać.

Tymczasem umiera Tereska, jej ukochana mała siostrzyczka. Przed śmiercią obiecuje Leonii, że kiedy trafi do nieba, wymodli jej taskę wytrwałości w powołaniu i zrobi z niej „dobrą wizytkę”.

Rzeczywiście tak się dzieje. Leonia w wieku trzydziestu sześciu lat wreszcie na dobre wstępuje do wizytek. Przeżywa radość beatyfikacji Teresy i umiera w zakonie w 1941 r. Po jej śmierci arcybiskup

Paryża pisze do zgromadzenia: „(...) była pośród was skromnym fiołkiem, który napętniał klasztor zapachem świętości.”

Święta siostra Leonii, dzięki Bożej łasce stworzyła „małą drogę” prowadzącą do nieba. „Niesforna” siostra Teresy poszła tą drogą.

Obfitość łask

Zelia i Ludwik Martin zostali kanonizowani w 2015 r. W tym samym roku otwarto proces diecezjalny Sługi Bożej Leonii Martin, (imię zakonne: Franciszka Teresa). Zakończył się on w 2020 r., a dokumenty przekazano Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

W książce Dominique Menvielle jest piękna modlitwa do Leonii, która zaczyna się ... od wyliczenia jej niedoskonałości: „Leonio/ tak chorowita od urodzenia/ nieuwważna w szkole/krnąbrna w domu/ zrozpaczona w pierwszych latach swego życia zakonnego.”

Znalazła jednak łaskę w oczach Boga, jednocześnie prostą i niezwykłą:

„Pojęłaś, że jesteś na drodze do nieba, gdzie Bóg/ powołuje cię do szczęścia./ Otrzymałaś siostrzane wsparcie (...) zgodziłaś się, by kochano Cię z wdami i zaletami/ zrozumiałaś wymagania zwykłego życia./ Pozwoliłaś Teresie, by dzień po dniu prowadziła Cię swą

małą drogą/ i uczyła rzucać się w ramiona Jezusa (...).”

Thomas Merton twierdził, że „odkrycie nowego świętego jest ogromnym przeżyciem”. Według niego święci „stają się naszymi przyjaciółmi, dzielą naszą przyjaźń i ją odwzajemniają, dają nam niezliczone dowody swojej przyjaźni przez łaski, które otrzymujemy za ich pośrednictwem.”

Zapomniana, mała, biedna i słaba Leonia staje się orędowniczką chorych. Patronką „trudnych” dzieci i ich rodziców. Pojawiają się cudowne uzdrowienia. Coraz więcej ludzi ją „odkrywa”, modli się do niej, zawiera problemy z dziećmi, „za- przyjaźnia się z nią.”

Leonia, rodzinna „czarna owca” pokazuje swoim życiem, że mała droga świętej Teresy jest dla wszystkich. Wystarczy dać ogarnąć się Miłości, uznać, że jest większa niż nasze wady i nasze zalety, i pozwolić się prowadzić jak dziecko, za rękę do nieba.

Ilona Misztal

Bibliografia

1. Dominique Menvielle „Leonie Martin. Niepokorna siostra małej Teresy”, wyd. Esprit, Kraków, 2019.

2. Thomas Merton „Góra siedmiopiętrowa”, wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 2019.

Gotów!

Kończąca rok liturgiczny

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jest dniem, w którym nowi członkowie wielu wspólnot składają swoje przyrzeczenie.

Jest tak również w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży i Akcji Katolickiej.



Członkowie tych dwóch wspólnot zgromadzili się 21 listopada na uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem biskupa pomocniczego naszej diecezji- ks. Grzegorza Suchodolskiego w katedrze siedleckiej, aby wypowiedzieć swoje GOTÓW. Wśród 28 osób z Oddziałów KSM z naszej parafii było siedmioro kandydatów. W tej uroczystości towarzyszyli nam starsi członkowie naszego oddziału. Wspólnie wypowiedzieliśmy swoją gotowość, by przez cnotę, naukę i pracę służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Mój staż kandydacki trwał 1,5 roku, innych rok, jeszcze innych dwa lata. Aby móc uroczystie powiedzieć „GOTÓW!” trzeba mieć ukończone 16 lat. Przed złożeniem przyrzeczenia uczestniczyliśmy w szkoleniach I i II stopnia, na których poznawaliśmy fajnych młodych ludzi z całej diecezji. Jedni odbyli je wiosną, inni jesienią. Był to dla nas czas poznania się ze wspólnotą i odpowiedzi na pytanie: Czy na pewno chcę do niej należeć?

Nie żałuję decyzji o wstąpieniu do KSM. Wspólnota pozwala mi rozwijać się duchowo i spędzać czas z ludźmi o podobnych wartościach. Wspólnota otwarta jest na wszystkich młodych, którzy nie chcą, jak mówi Papież Franciszek, „być

ludźmi kanapowymi”. Już nie mogę do czekać się, kiedy będę brał czynny udział w życiu KSM.

Jeżeli jesteś uczniem klasy VIII lub szkoły średniej i chcesz rozwijać się duchowo, a nie tylko zawierać nowe znajomości i przyjaźnie, przyjdź na nasze spotkanie w piątek po Mszy o 18.00. Naprawdę nie pożałujesz.

Kacper Wysocki



FOTO: BLAŻEJ MIELCAREK/OMI

Przyjdź królestwo twoje...

Czy On jest dla ciebie najważniejszy?



„Czy Ty jesteś Królem?” – zapytał Jezusa Piłat. – „Tak. Ja jestem królem, ale moje królestwo nie jest z tego świata.” (J 18, 33)

Co to znaczy król? Czy to ten, który ma władzę, rządzi, kieruje? Jest najważniejszy, bo od króla zależy wszystko.

Czy umiem patrzeć na Chrystusa Króla, jak na prawdziwego Króla? Tego, którego nazywamy naszym Bogiem. Władza królewska Chrystusa pochodzi z Jego bóstwa, Jego wewnętrznej mocy. Tę władzę trzeba wewnętrznie zobaczyć, tego Chrystusa Króla i Boga przyjąć w duchu największej pokory i uszanowania. Dlaczego w naszych czasach dzieje się tak, że ludzie decydują się na lekceważenie samego Boga.

Czy On jest dla ciebie najważniejszy? Czy traktujesz Go jak Króla?

Nie mamy nawet dla Niego czasu, bo wyjście na niedzielą Mszę św. dla wielu z nas jest problemem. Czy traktujemy Go jak króla? Czy pamiętamy, że On dał nam życie, że stworzył nam świat? Że każdego dnia rano daje nam siły, aby wstać z łóżka, a nam się nie chce za to podziękować rano, czy wieczorem, podziękować za to wszystko, co mamy... za kochanego męża, za zdrowe dzieci, za wspaniałą rodzinę, za ludzi, którzy są z nami, wspierają nas. Za to, że po prostu jesteśmy, żyjemy, oddychamy, jesteśmy zdrowi. Za wszystko co nas otacza. Czy takie traktowanie jest traktowaniem godnym Króla?

Co to znaczy królestwo Chrystusa? Bo słucham Boga, Jego Ewangelii, korzystam z sakramentów, żyję według Dekalogu. Co jeszcze możemy ofiarować Bogu w Jego królestwie ziemskim. Kiedy zamkniesz ostatni raz oczy, On przyjdzie po ciebie i zaprosi cię do Królestwa Niebieskiego. Z jakimi darami staniesz przed Królem?

Irena Piekart

Odwiedziny

Szczera rozmowa.

Ostatni weekend przed wigilią Bożego Narodzenia Michał spędzał u dziadków. Mama bardzo obciążona przed końcem roku pracą zawodową chciała wykorzystać przedświąteczną sobotę na przygotowanie domu do świąt, rezygnując przy tym z przygotowania weekendowych obiadów. Babcia natomiast, będąc już na zasłużonej emeryturze, prace porządkowe rozłożyła na dni powszednie i z wielką ochotą witała wnuka. Dziadek również swoje czynności tak porządkował, aby móc cieszyć się spędzaniem czasu, zwłaszcza długimi rozmowami z Michasiem.

– Dziadziusiu, a jak planujesz spędzić święta? – zagadnął chłopiec wypytawszy wcześniej o wszystko co działo się w domu i na podwórku dziadków przez ostatnie dni.

– A jak mam planować?... Normalnie. Jak zawsze. Kolacja wigilijna, potem w kościele udział w Pasterce... Myślę, że będę miał obok ciebie i twoich rodziców...

– Na pewno będziemy. Ale zastanawiam się nad Pasterką. Cały czas atakuje ludzi ten wirus. Słyszysz się, że nie tylko dużo ludzi choruje, ale też niemało umiera.



FOTO PIXABAY.COM/ONEPICINWORDS

– To prawda, mój wnuku. Jednak, gdy wyczuwam jakieś zagrożenie, szukam Pana Boga, a nie od niego uciekam. Nie twierdzę, że nie można znaleźć Pana Boga w domu, że nie można włączyć się w Mszę Świętą transmitowaną na ekranie. Dla ludzi chorych to niejednokrotnie jedyna możliwość, by włączyć się w modlitwę naszego Kościoła. Ale my, w każ-

dym razie ja jestem jeszcze (tu dziadek uśmiechnął się) sprawny... i przed północą zamierzam być w swojej świątyni.

– Zabierzesz mnie ze sobą?

– Oczywiście, jeżeli z woli rodziców nie będziesz spędzać świąt w jakimś innym miejscu.

– Chcę iść, tak jak ty, dziadku.

– I słusznie. W chwili, kiedy przeżywamy przyjście na świat Pana Jezusa w Betlejem, kiedy rodzi się On również dla nas i przychodzi żywy także teraz na ołtarz w kościele, kiedy aniołowie zapraszają wszystkich, by pokłonili się narodzonemu Zbawicielowi, my też powinniśmy pójść. Pójść, by spotkać go bezpośrednio, przyjąć Jego Ciało do serca – cieplejszego od betlejemskiego żłóbka. A jeśli chodzi, Michasiu, o wirusa... Szukać go nie będziemy, a jeśli on nas znajdzie... Przebieg choroby oczywiście w jakimś stopniu zależy od osoby chorej, na pewno w trochę większym od lekarzy. Przede wszystkim jednak od Pana życia i śmierci, a więc również Pana chorób – Jezusa Chrystusa.

– Pójdziemy razem, dziadziusiu. Chociaż wiesz, jak bardzo bym nie chciał, abyś kiedykolwiek zachorował.

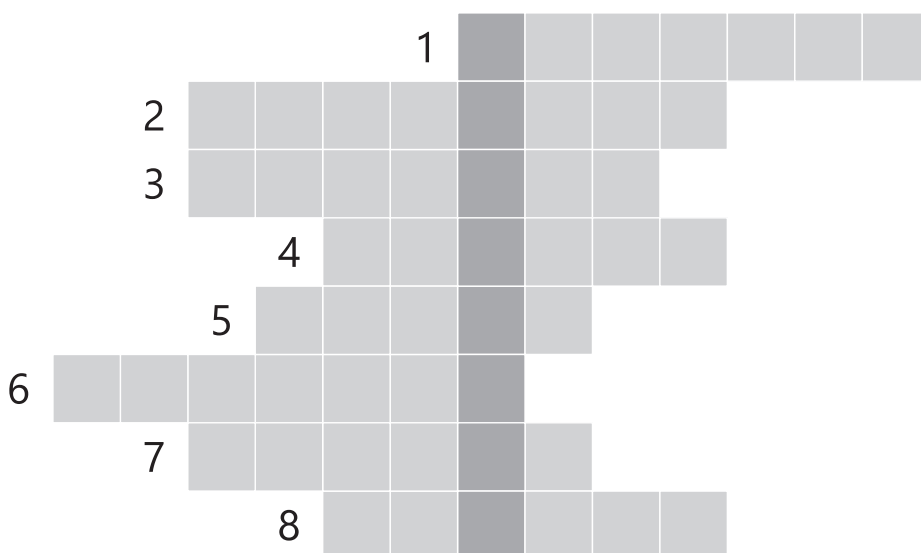
– Ja też bym nie chciał. Ale jeśli zachoruję na tego kowida... i zamkną mnie w szpitalnej sali... i nie pozwolą nawet rodzinie mnie odwiedzać, to będzie mógł ze mną być tylko Pan Jezus. Pod warunkiem, że wcześniej pójść do Niego i połączyć się z nim w Komunii Świętej.

Stefan Todorski



Krzyżówka

1. Wigilijna zupa.
2. Leżą pod choinką.
3. Dzielimy się nim podczas wigilii.
4. Śpiewamy je w święta.
5. Spada z nieba w zimę.
6. Przynosi prezenty.
7. ...Melchior i Baltazar.
8. Wisi na choince.



**Prawidłowe rozwiązania przynosimy 26 grudnia
na Mszę św. o godz. 10.30.**

Udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą na opublikowanie zdjęcia zwycięzców.

Zwycięzcy krzyżówki:
JOANNA BUKATCZUK
KACPER PLISZKA
ALA GALA



ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

Z APETYTEM

Lekarz odwiedza pacjenta:

- Czy chory jadł dzisiaj rosół, tak jak zaleciłem?
- Jadł.
- Z apetytem?
- Nie, z ryżem.

W PARKU

Na ławce w parku rozmawia emeryt z emerytką:

- W domu mam kilka interesujących obrazów. Może byśmy je obejrżeli?
- A z jakiego są one okresu?
- Kiedy jeszcze byłem bogaty.

POD CHOINKĘ

Ojciec do syna:

- Przeczytałem twoją listę życzeń i już wiem, co dostaniesz pod choinkę.
- Co, tato?
- Słownik ortograficzny.

BANKIET

W restauracji kelner nakrywa stół do bankietu. Przechodzi szef sali, zatrzymuje się i zdziwiony pyta kelnera:

- Dlaczego jest dwumetrowy odstęp między krzesłami?
- Bo to bankiet związku wędkarskiego.

A KIEDY

Spotyka się dwóch znajomych:

- Wpadniesz do mnie na sylwestra?
- No..., a kiedy?

KUPUJEMY

W biurze maklerskim:

- Słuchajcie – mówi jeden z maklerów, patrząc przez okno. – Śnieg pada...
- To co? Kupujemy!

WSPÓLNIK

– Dowiedziałem się, że wczoraj umarł pana wspólnik. Mógłbym zająć jego miejsce...

- To do mnie pan przychodzi? Porozmawiaj pan z grabarzami!

PRZED ŚWIĘTAMI

Stół puka do mrówki:

- Czy możesz mi pożyczyć trochę cukru?
- Niestety, nie.
- A odrobinę soli?
- Nie.
- To może mi pożyczysz chociaż trochę maki?
- Też nie.
- A co możesz mi pożyczyć?
- Wesołych świąt!

Przyg. B.P.

Wydarzenia...

28.11 – Młodzież przygotowująca się do Sakramentu Bierzmowania wzięła udział w kolejnym spotkaniu formacyjnym.

29.11 – Rozpoczęły się roraty dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

28.11 – Członkowie wspólnoty bł. Edmunda rozprawiali wieńce adwentowe.

01.12 – Na wieczornej Mszy św. wspólnota parafialna modliła się z okazji imienin s. Eligii.

01.12 – o. Bartosz Koślik OMI poprowadził konferencję dla wspólnoty „Wiecznych studentów”.

02.12 – Po wieczornej Mszy św. odbyła się konferencja o. Marcina Dyrdy OMI nt.: „Każda Msza św. jest pamiętką Paschy”

03.12 – Odbyło się czuwanie modlitewne Wigilii Przymierza Dwóch Serc.

03-04.12 – Parafialna Caritas zbierała w sklepach na terenie parafii dary dla ubogich.

05.12 – Odbyła się zbiórka w związku z akcją „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”. Tego samego dnia zainicjowano akcje pomocowe: „Rodzina rodzinie”, „Torba miłosierdzia”, „Pacuszka dla maluszka”.

06.12 – Wspólnoty Domowego Kościoła uczestniczyły w comiesięcznej formacyjnej Mszy św.

06.12 – W spotkaniu przyjaciół misji zdalnie wzięł udział o. Paweł Lemekh OMI.

06-11.12 – Ojcowie oblaci pomagali w spowiedziach w parafiach dekanatu siedleckiego.

08.12 – Z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP Siostry Służebniczki odnowiły śluby zakonne, a ojcowie oblaci akt zawierzenia zgromadzenia.

09-12.12 – W auli Domu parafialnego odbył się finał akcji „Szlachetna Paczka”.

10.12 – Młodzież z KSM prowadziła audycję w Katolickim Radio Podlasie.

10-12.12 – o. Jan Wlazły OMI prowadził powołaniowe dni skupienia dla młodzieży męskiej.

12-15.12 – Rekolekcje adwentowe prowadził o. Daniel Biedniak OMI.

16.12 – Odbyło się spotkanie synodalne wiernych świeckich.

17.12 – Duszpasterze udali się z sakramentami do chorych.

17.12 – Grupa parafian wzięła udział w seansie filmowym „Nędzarz i Madame”.

18.12 – Młodzież z KSM zorganizowała wspólnotową wigilię.

INFORMATOR PARAFIALNY

SAKRAMENT CHRZTU

Sakrament Chrztu św. odbywa się zasadniczo **w pierwszą i третią niedzielę miesiąca (lub tylko w jedną z nich)** w czasie Mszy św. **o godz. 12:00**. Chrzest zgłasza się przynajmniej tydzień wcześniej. Zgłaszający chrzest przynosi ze sobą: metrykę urodzenia dziecka, dokument ślubu kościelnego jego rodziców, dane personalne rodziców chrzestnych (imię, nazwisko, datę urodzenia, wyznanie, miejsce zamieszkania i zaświadczenie, że dana osoba może być ojcem lub matką chrzestną), oraz poświadczenie udziału u w czterech katechezach rodziców i chrzestnych. Spotkanie organizacyjne odbywa się w sobotę przed niedzielą chrztów o godz. 19.00. Przypominamy, że ci, którzy nie przyjęli sakramentu bierzmowania, lub żyją w związku niesakramentalnym, nie mogą być rodzicami chrzestnymi.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Narzeczeni zgłaszają się do kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowanym ślubem, w celu spisania protokołu przedślubnego. Przynoszą ze sobą dowody osobiste, metryki chrztu z aktualną datą i z adnotacją o bierzmowaniu, świadectwa ukończenia religii z ostatniej klasy oraz poświadczenie udziału w ośmiu katechezach przedmażeńskich. W trakcie przygotowań narzeczeni są zobowiązani do uczest-

nictwa w dniu skupienia, który odbywa się w naszej parafii, w drugą niedzielę każdego miesiąca (początek o godz. 15.00) oraz do kursu przedmańskiego, który można zrobić w naszej parafii (cykl wiosenny lub jesienny) lub w innych ośrodkach przygotowujących do sakramentu małżeństwa. Po zgłoszeniu się do kancelarii narzeczeni muszą udać się do USC, właściwego ze względu na zamieszkanie jednej ze stron, w celu dokonania formalności wynikających z prawa świeckiego. USC wyda narzeczonym zaświadczenie (3 egz.) o tym, że mają oni prawo zawrzeć małżeństwo wg prawa polskiego (zaświadczenie jest ważne 6 miesięcy od daty wydania), które należy dostarczyć do kancelarii parafii, gdzie będzie zawierane małżeństwo.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach należy wezwać kapłana o każdej porze. Odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywają się w pierwsze piątki miesiąca, lub w inne wyznaczone dni, od godz. 9.00. Chorych należy zgłosić w kancelarii lub zakrystii, podając dokładny adres zamieszkania.

MSZE ŚWIĘTE:

w dni powszednie o godz.: 7.00 i 18.00
niedziele i święta o godz.:

7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 16.00; 18.00

KANCELARIA CZYNNA:

od poniedziałku do piątku
w godzinach: 8.00 – 9.00; 16.00 – 18.00
soboty: 8.00 – 10.00

tel. 25 643 56 97 wew. 21

tel. 730 256 213

Parafia Rzymskokatolicka

p.w. św. Teresy

Bank PKO SA I O w Siedlcach

801240 2685 1111 0000 3656 2097

Sakrament chrztu przyjęli:

Marcel Krzyżiński, Nikola Pieńkowska, Magdalena Janas, Błażej Adamczyk

Sakrament małżeństwa zawarli:

Adrian Filipek i Wiktoria Żaczek, Konrad Olewiński i Anna Olewińska

Modlitwie polecamy zmarłych:

Teresa Rojek (l. 60), Mirosław Karpik (l. 47), Aniela Radomyska (l. 91), Leonard Boryśławski (l. 87), Marian Sachanowicz (l. 88), Adam Chmielewski (l. 35), Piotr Rojek (l. 29), Czesław Olkiewicz (l. 75), Jerzy Szeląg (l. 69)

POŚLANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY – UKAZUJE SIĘ OD 1998 R.

Redakcja:

o. Błażej Mielcarek OMI – Opiekun Redakcji,
o. Piotr Darasz OMI – Proboszcz,
o. Krzysztof Pabian OMI,
s. M. Ezechiela Szewczyk,
Elżbieta Ługowska – redaktor naczelna,
Ewa Adaszewska, Bogdan Koziół,
Agata Leszczyńska, Marta Majek,
Ilona Misztal, Luba Niewińska,
Irena Piekart, Barbara Piwowarczyk,
Maria Popowska, Mirosława Postrzygacz,
Hanna Protasiewicz, Alina Sawicka,
Stefan Todorski, Kacper Wysocki,
Jakub Boruta – przedstawiciel KSM.

Korekta: Mirosława Postrzygacz

Foto: Krzysztof Skibniewski, Waldemar Stefaniak

Druk: NOWATOR

Adres:

Redakcja „Poślaniec św. Teresy”

Parafia Rzymskokatolicka

p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus

08-110 SIEDLCE, ul. Garwolińska 19

e-mail: mielcarek.blazej@gmail.com

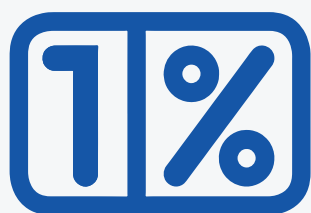
poslaniec@teresasiedlce.pl

Przez cnotę, naukę i pracę
służyć Bogu i Ojczyźnie - GOTÓW!



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY

Oddział przy par. św. Teresy
od Dzieciątka Jezus
w Siedlcach



NA RZECZ FORMACJI POLSKIEJ MŁODZIEŻY

WYPEŁNIJ PIT, WPISUJĄC DANE:

**Przełącz 1% podatku na formację
w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży**

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

137. Numer KRS	0000339553	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126. po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	138.	zł. gr
----------------	-------------------	--	------	-----------

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

139. Cel szczegółowy 1%	KSM SIEDLCE ŚW. TERESA	140. Wyrażam zgodę ☒
141.		

ZAPRASZMY NA SPOTKANIA KSM – PIĄTEK g. 18.00

Parafia św. Teresy od Dzieciątka Jezus
ul. Garwolińska 19, 08-110 Siedlce
konto: 09 1240 2685 1111 0010 6089 2105

MODLITWA PRZY WIGILIJNYM STOLE

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy Świecę (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny).

Wieczerną wigilią rozpoczynamy modlitwą.
Najlepiej jeśli prowadzi ją ojciec.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ZAPALANIE ŚWIECY

Ojciec lub matka zapala Świecę na stole.

Ojciec lub matka: Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają: Bogu niech będą dzięki.

Najstarsze dziecko zapala Świąteczną na choince.

CZYTANIE EWANGELII

(Łk 2,1–14)

Ojciec: Ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada o tym Ewangelia Św. Łukasza.

Tekst odczytuje ojciec rodziny:

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w „żłobie”, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, którą będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w „żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii – kolęda „Bóg się rodzi”.

WSPÓLNA MODLITWA

Ojciec lub matka odmawia prośby, wszyscy odpowiadają: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Ojciec lub matka: Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:

- Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej Świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Wszyscy odmawiają „Ojcze nasz”.

Ojciec lub matka: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta Święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM

Ojciec lub matka: A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

Ojciec pierwszy składa wszystkim życzenia i przełamuje się opłatkiem.

MODLITWA PO WIECZERZY

Odmawia ojciec lub matka.

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Syna Twego Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczór i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwala na wieki. Amen.

